



Tygodnik Gospodarczy PIE

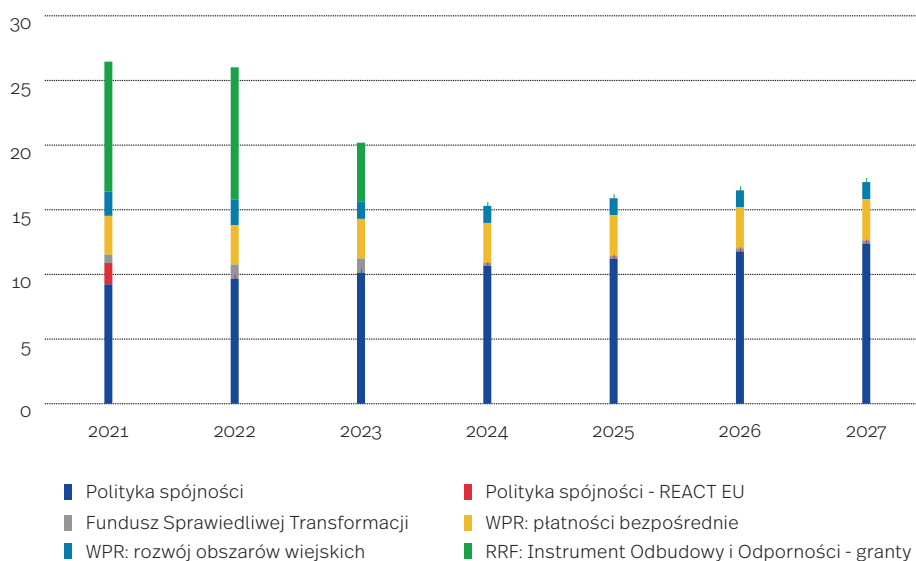
8 stycznia 2021 r.

Unijne fundusze dadzą impuls inwestycyjny w Polsce w latach 2022-2025

- **W najbliższych siedmiu latach Polska pozyska środki z UE o wartości około 137,5 mld EUR, z czego ponad połowa trafi do kraju do 2023 r.** Unijny budżet składa się z dwóch części – tradycyjnych wieloletnich ram finansowych (WRF) oraz nowego Europejskiego Instrumentu Odbudowy (EIO, NextGenerationEU) finansowanego przez rynki kapitałowe.
- **Najważniejszym elementem EIO jest Recovery and Resilience Facility (RRF).** Ma on zapewnić impuls inwestycyjny w pierwszych latach perspektywy finansowej, by wesprzeć odbicie gospodarcze po pandemii. W latach

2021 i 2022 Polska pozyska z tego instrumentu ponad 20 mld EUR w formie grantów. Pozostałe ponad 4 mld EUR napłyną w 2023 r. Finalna kwota zostanie potwierdzona na podstawie ostatecznych danych o wzroście gospodarczym poszczególnych państw w latach 2020 i 2021. Środki z RRF będą przeznaczone głównie na transformację energetyczną, niskoemisyjny transport i cyfryzację. Ponadto, w ramach RRF Polska będzie miała do dyspozycji limit ponad 34 mld EUR niskooprocentowanych pożyczek. Wykorzystanie środków z RRF będzie mogło nastąpić maksymalnie do 2026 r.

→ **Wykres 1.** Szacunkowa alokacja funduszy unijnych dla Polski z WRF 2021-2027 oraz EIO (w mld EUR w cenach bieżących)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie szacunkowych danych KPRM.

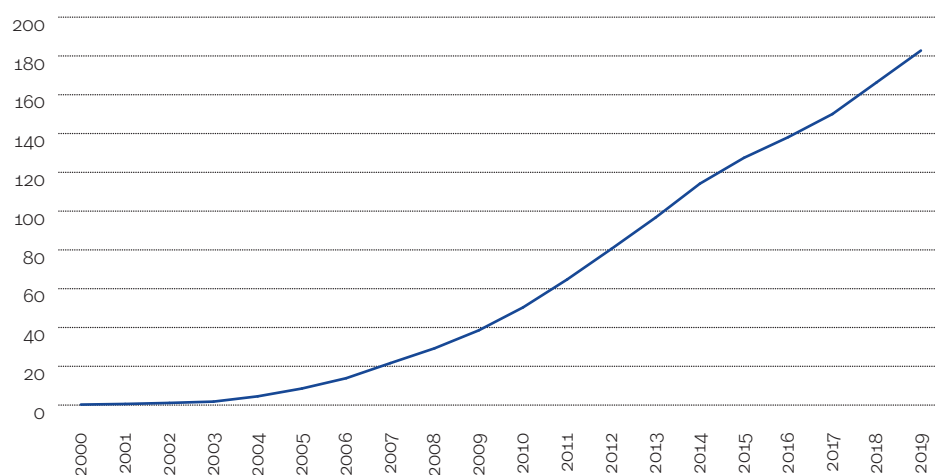
- **Dodatkowo w pierwszych latach perspektywy finansowej Polska otrzyma większość środków z funduszu sprawiedliwej transformacji oraz znaczną część kwoty przyznanej w ramach rozwoju obszarów wiejskich.** W 2021 r. Polska będzie też beneficjentem instrumentu REACT EU, który wesprze przedsiębiorstwa, sektor zdrowia czy kwestie związane z infrastrukturą energetyczną, zatrudnieniem i integracją społeczną z możliwym finansowaniem wstecznym wydatków z 2020 r.

- **Dzięki przesunięciu środków na początek perspektywy, roczna alokacja środków w latach 2021-2022 będzie rekordowo wysoka i przekroczy 26 mld EUR.** Faktyczne transfery będą prawdopodobnie przesunięte w czasie, dlatego należy spodziewać się największego wzrostu inwestycji z napływu środków unijnych w latach 2022-2025 i wówczas nastąpi również największy krótkookresowy impuls dla PKB.
- **Dzięki członkostwu w UE Polska otrzymała znaczne środki zwiększające krajowy zasób**

finansowy na inwestycje. Od 2004 r. do listopada 2020 r. z UE do Polski trafiły środki finansowe w wysokości ponad 191 mld EUR, z odliczeniem polskich wpłat do unijnego budżetu – 129 mld EUR [1]. Razem ze środkami przedakcesyjnymi pozyskanymi w latach 2000-2004 kwota netto transferów przekroczyła

130 mld EUR. Stanowiło to średniorocznie ponad 2 proc. dochodu narodowego brutto od 2004 r. Komisja Europejska prognozuje, że fundusze z perspektywy 2014-2020 zwiększą PKB Polski o 3,5 proc. na koniec tego okresu i o 0,6 proc. w następnych czterdziestu latach w porównaniu do scenariusza bazowego [2].

↘ **Wykres 2.** Skumulowane roczne wydatki unijne w Polsce w latach 2000-2019 (w mld EUR)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: https://ec.europa.eu/budget/graphs/revenue_expenditure.html [dostęp: 04.01.2021].

[1] <https://www.gov.pl/web/finanse/transfery-polska-ue-unia-europejska> [dostęp: 04.01.2021].

[2] <https://ec.europa.eu/jrc/en/science-update/gdp-effects-eu-cohesion-policy-2014-20-poland> [dostęp: 05.01.2021].

(MW)

Jakich inwestycji w bieżącej dekadzie potrzebuje Polska?

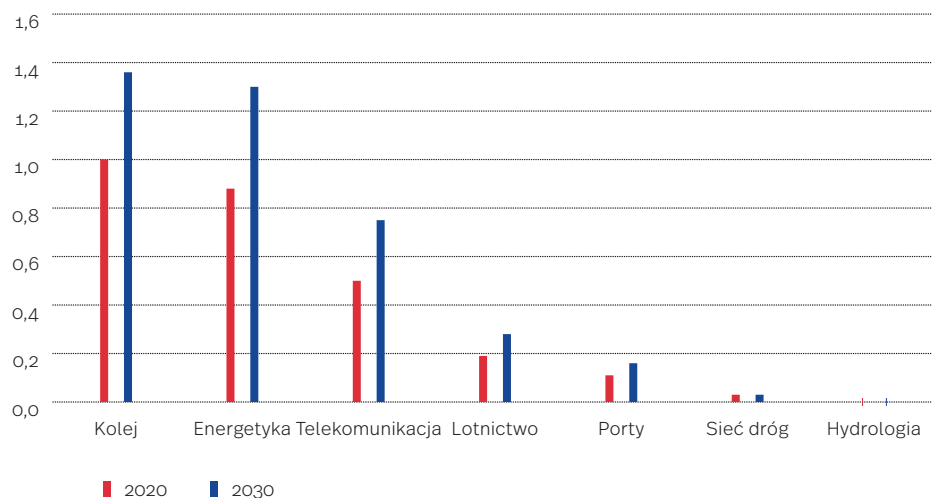
- **Bieżąca dekada przyniesie znaczny wzrost nakładów na energetykę, telekomunikację oraz sieć drogową.** Global Infrastructure Hub (GIH) wskazuje, że Polska wciąż za mało inwestuje w pierwszych dwóch obszarach. Problemem są także stosunkowo niskie nakłady na koleje wysokiej prędkości oraz, w mniejszej skali, lotnictwo i transport morski. Polska osiąga wyniki zbliżone do globalnych liderów w przypadku inwestycji hydrologicznych.
- **GIH jest projektem państw G20, który analizuje potrzeby inwestycyjne dla wypełnienia celów zrównoważonego rozwoju oraz**

harmonizacji dostępu do infrastruktury. Projektowi patronują m.in. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) i Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), a prace analityczne prowadzą firmy konsultingowe Oxford Economics oraz PwC. Firmy szacują dwa współczynniki – potrzeby inwestycyjne oraz lukę inwestycyjną. Pierwszy opisuje poziom nakładów, który kraj może osiągnąć, jeżeli będzie rozwijać technologię w tempie globalnych liderów. Luka inwestycyjna stanowi różnicę między estymowanymi potrzebami a trendem ekstrapolowanym na podstawie danych o poniesionych nakładach w latach ubiegłych.

→ **Organizacja szacuje, że Polska w 2020 r. potrzebuje rocznych nakładów rządu 7,2 mld USD (w cenach z 2015 r.) na inwestycje energetyczne, 4,9 mld USD na sieć drogową oraz 4 mld USD na rozwój telekomunikacji.** Agencja wskazuje, że realizacja nakładów na infrastrukturę drogową nie powinna stanowić problemu, natomiast potencjał do zrealizowania

wydatków na energetykę i telekomunikację jest o 12 proc. niższy od potrzeb po pominięciu wahań cyklicznych. Bieżące projekcje wskazują, że do 2030 r. wartości te wzrosną realnie odpowiednio o 28 proc., 21,5 proc. i 20 proc. Luka inwestycyjna dla energetyki i telekomunikacji bez impulsów publicznych rozszerzy się z 12 proc. do 15 proc.

→ **Wykres 3.** Szacowana luka inwestycyjna (mld USD, ceny z 2015 r.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Global Infrastructure Hub.

→ **Grupa szacuje, że największe niedobory inwestycji widoczne są w transporcie kolejowym.**

Obecnie luka wynosi 1 mld USD rocznie, co stanowi 57 proc. szacowanych potrzeb. Równie wysokie odsetki niedoborów raportowane są w przypadku lotnictwa i inwestycji morskich (odpowiednio 59 proc. i 71 proc. potrzeb). Odpowiadają im jednak znacznie mniejsze kwoty – odpowiednio 0,2 mld USD i 0,1 mld USD. Podobnie

jak w przypadku energetyki GIH szacuje, że luka inwestycyjna będzie się rozszerzać do 2030 r.

→ **Metodologia przyjęta przez GIH nie uwzględnia zmian strukturalnych, które pojawią się po pandemii.** Instytucja z dużym prawdopodobieństwem przeszacowuje potrzeby oraz lukę inwestycyjną dla lotnictwa i niedoszacowuje nakładów na infrastrukturę telekomunikacyjną.

(JR)

Unia dogaduje się z Chinami?

→ 30 grudnia 2020 r. Chińska Republika Ludowa (ChRL) i Unia Europejska zakończyły negocjacje nad Kompleksową Umową Inwestycyjną (Comprehensive Agreement on Investment – CAI). Porozumienie negocjowane od 2013 r. ma znacznie poprawić dostęp unijnych inwestorów do chińskiego rynku i chronić ich

przed wymuszonym transferem technologii. Kluczowy jest zarówno swobodny dostęp do inwestycji w poszczególnych sektorach (przez zniesienie wymogów licencyjnych), jak również stworzenie w nich równych szans, tzw. „level playing field”. Jest to szczególnie istotne w kontekście inwestycji w ChRL, w których państwo

jest bardzo zaangażowanie w prowadzenie polityki gospodarczej wspierając państwowe firmy lub subsydując funkcjonowanie poszczególnych sektorów. Do wejścia umowy w życie konieczna będzie jej ratyfikacja przez Radę UE oraz Parlament Europejski.

- Przy okazji zakończenia negocjacji padały zarzuty, że były one prowadzone przez Komisję Europejską i niemiecką prezydencję w mało transparentny sposób, w efekcie czego same państwa nie mają pełnego obrazu porozumienia. Jego oficjalny tekst jest bowiem dopiero przygotowywany i ma być gotowy do końca lutego br. Z dostępnych informacji wynika [3], że chińscy inwestorzy mają mieć zagwarantowany dotychczasowy prosty dostęp do unijnego rynku i mniejsze niż w poprzednich latach kontrole chińskich inwestycji. Europejskie firmy mają uzyskać nieograniczony dostęp do drugiej co do wielkości gospodarki świata, z wyłączeniem strategicznych sektorów:

Wyłączone sektory	Dopuszczone wyjątki w obrębie tych sektorów
samochodowy	samochody elektryczne
zdrowotny	europańska prywatna służba zdrowia jedynie w największych chińskich miastach, w pozostałych tylko joint venture
usługi internetowe	dostarczanie internetu użytkownikom końcowym
lotniczy	max. 25% zagranicznych udziałów w schemacie joint venture
B&R	-
badania rynku	-
energetyka	-
gromadzenie i przetwarzanie danych	-

- Otworzyć ma się zarazem chiński sektor finansowy (z wyłączeniem: zarządzania aktywami i funduszami oraz ubezpieczeń), jednak wynika to z reform wdrażanych w poprzednich latach, a nie samej umowy inwestycyjnej.
- Co istotne, umowa nadal pozwala obu stronom na zachowanie dużej arbitralności w zakresie akceptowania inwestycji. Ze względu na bezpieczeństwo narodowe czy inny wyższy interes, każda z jej stron ma prawo na mocy indywidualnej decyzji prawo do jej odrzucenia. Co więcej, na początku grudnia 2020 r. ChRL

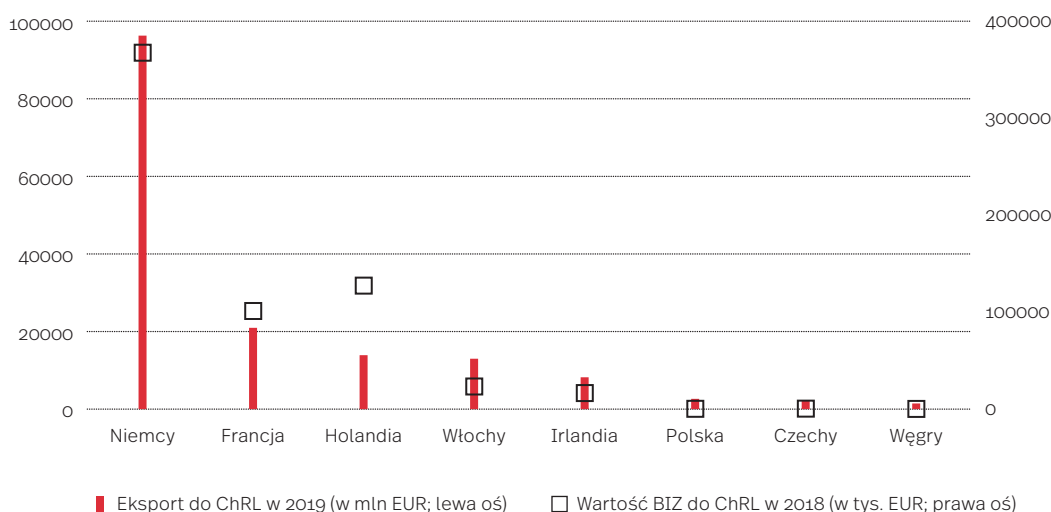
przyjęła zasady dotyczące akceptacji zagranicznych inwestycji – przyjęty protokół zakłada drobiazgowo prześwietlanie każdej z nich pod kątem szeroko rozumianego chińskiego interesu narodowego, co może rzutować na (nie)powodzenie europejskich inwestycji w Państwie Środka.

- Chiny zobowiązały się również do informowania o subsydiach dokonywanych w ramach określonych sektorów (m.in. nieruchomości, bankowość, telekomunikacja), szczególnie tych nieregulowanych reżimem WTO. Ma to pozwolić na większą transparentność i docelowo unikanie przez państwo tego typu działań. Wątpliwości może budzić egzekwowalność takich zapisów wynikająca z dotychczasowej polityki Chin w zakresie informowania o subsydiach na towary objęte regulacjami WTO. Mechanizm monitorujący w ramach Organizacji jest niewystarczająco skuteczny, a przeciwko ChRL toczą się postępowania związane w brakiem udostępniania wskazanych informacji [4]. Podobnie jak w przypadku umowy ze Stanami Zjednoczonymi (Phase One Deal), Chiny uniknęły mocnego mechanizmu realizacji zapowiedzianych obietnic – umowa z UE również go nie zawiera, co będzie ograniczało możliwość rozwiązywania sporów wynikających z zapisów porozumienia. Dopiero w toku dalszych negocjacji strony mają ewentualnie wypracować szczegółowe zasady ochrony inwestycji.
- Na osiągnięciu porozumienia przed 2021 r., zależało przede wszystkim Niemcom i Francji, których firmy są największymi eksporterami i inwestują w Chinach największe środki. To one mogą być największym beneficjentem zwiększonej obecności na chińskim rynku, co będzie istotne w kontekście odbudowy po obecnym kryzysie gospodarczym.
- Dzięki umowie ma realizować się postulowana od kilku lat strategiczna suwerenność Unii. Wynika ona ze zdolności do autonomii, projekcji własnej siły gospodarczej i budowania korzystnych dla Unii sojuszy [5] – jej odzwierciedleniem miałyby być przedmiotowa umowa inwestycyjna. Z drugiej strony, wspomniana suwerenność – szczególnie po pandemii COVID-19 – mogłaby skutkować zgołą inną, bardziej zrównoważoną i inkluzywną polityką gospodarczą: skoncentrowaną na zachowaniu technologii w UE, skróceniu łańcuchów dostaw, przeniesieniu z powrotem części produkcji do Europy i wzmocnieniu

wewnętrznego obiegu towarów. Z takiego rozwoju wypadków mogłaby skorzystać Polska – w scenariuszu maksymalnym wartość dodana wytworzona w Polsce w wyniku delokalizacji części produkcji z Chin mogłaby się zwiększyć

o 8,3 mld USD rocznie [6]. Te dwa podejścia nie muszą być sobie przeciwstawne, ale mogą się wzajemnie ograniczać ze względu na uwarunkowania strukturalne i ograniczone zasoby przedsiębiorstw.

➤ Wykres 4. Potencjalni beneficjenci wejścia CAI w życie



Uwaga: ponad 66 proc. BIZ do ChRL miało w 2018 r. swoje oficjalne źródło w Hongkongu, który służy jako wehikuł inwestycyjny. Powyższe dane nie oddają rzeczywistego wolumenu BIZ do Chin z wybranych państw, mogą jedynie przybliżać ich dynamikę.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu i Narodowego Chińskiego Biura Statystycznego.

[3] https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/IP_20_2541 [dostęp: 04.01.2021].

[4] https://www.wto.org/english/news_e/news20_e/dsb_28sep20_e.htm [dostęp: 04.01.2021].

[5] https://ecfr.eu/warsaw/article/strategiczna_suwerenno_jak_europa_moe_odzyska_swoj_zdolno_do_dziaania/ [dostęp: 04.01.2021].

[6] https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2020/05/PIE-Raport_Szlaki_handlowe.pdf [dostęp: 04.01.2021].

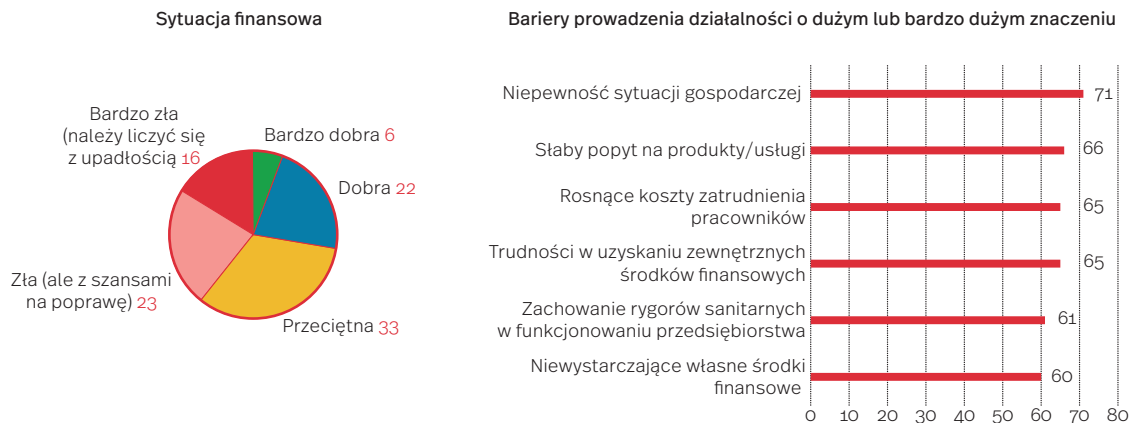
(ŁB)

Jak firmy branży gastronomicznej i zakwaterowania bronią się przed upadkiem?

➔ **Korzystna sytuacja gospodarcza i stopniowo rosnące wynagrodzenia sprawiły, że w ostatnich latach w Polsce gastronomia i turystyka dynamicznie się rozwijały.** Pandemia COVID-19 i związane z nią obostrzenia wprowadzane wiosną i jesienią miały negatywny wpływ na gastronomię i hotelarstwo. Z badania PIE (n=100 firm z sekcji zakwaterowanie i gastronomia, metoda: CATI, termin badania: listopad 2020 r.) wynika, że 40 proc. firm uważa, iż ich sytuacja finansowa jest zła lub

bardzo zła, a jedynie 28 proc. uznało, że dobra lub bardzo dobra (infografika 1). W obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej wielu firm i niepewności co do przyszłych zdarzeń, 45 proc. przedsiębiorstw planuje wyłącznie kontynuację dotychczasowej działalności, a 1/3 przeprowadzenie zmian tylko w wybranych obszarach funkcjonowania firmy. Jedynie 14 proc. deklaruje zmianę modelu biznesowego. Z badania wynika, że 8 proc. ma zamiar zakończyć działalność firmy.

➤ Infografika 1. Zakwaterowanie i gastronomia w 2020 r. (w proc. odpowiedzi)



Źródło: opracowanie własne PIE.

→ **W 2020 r. firmy zajmujące się gastronomią i zakwaterowaniem uważały, że barierą, która miała największe znaczenie w ich działalności, była niepewność sytuacji gospodarczej (71 proc. wskazań).** Około 2/3 firm zwróciło uwagę na słaby popyt na produkty/usługi i wysokie koszty zatrudnienia pracowników oraz trudności w uzyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych, a 6 na 10 firm podkreślało jako barierę działalności konieczność zachowania rygorów sanitarnych w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Bariery wskazane jako najbardziej znaczące są w znacznej mierze efektem *lockdownu*. Ich znaczenie silnie wzrosło w porównaniu z zeszłorocznym badaniem PIE. W 2019 r. na niepewność sytuacji gospodarczej jako barierę rozwoju przedsiębiorstwa wskazało 58 proc. firm, podczas gdy w 2020 r. aż 71 proc. W przypadku słabego popytu na produkty i usługi było to odpowiednio: 41 proc. i 66 proc.

→ **Obawa przed niepewną przyszłością sprawia, że większość firm przyjmuje strategię „przeczekania”.** Tymczasem w obu branżach ważne jest podjęcie niekonwencjonalnych działań, pozwalających ograniczyć bariery rozwoju firmy i – tam, gdzie to możliwe – uzyskać alternatywne źródła dochodu. W przypadku gastronomii mogą to być:

zmiany w ofercie usługowej, w tym jej dywersyfikacja, np. dostarczanie potraw do domu, zaoferowanie klientowi możliwości „samodzielnego montażu” dania z przekazanych składników, sprzedaż detaliczna wyrobów własnych, rozwój oferty dla specjalnych segmentów rynku (np. rynek diet pudełkowych). Dla przetrwania firmy branży gastronomii i zakwaterowania ogromne znaczenie ma racjonalizacja zatrudnienia, wykorzystująca niekonwencjonalne rozwiązania, np. czasowe przeniesienie pracowników do działań promocyjnych celem pozyskania w przyszłości nowych klientów.

→ Dla utrzymania na rynku firm, które najbardziej ucierpiały podczas *lockdownu*, w tym przedsiębiorstw branży gastronomii i zakwaterowania, istotne będzie skorzystanie z propozycji ochronnych ogłoszonych przez rząd w ramach Tarczy Finansowej PFR 2.0. oraz Tarczy Antykryzysowej 6.0 [7]. Przedsiębiorcy mogą liczyć m.in. na zwolnienie ze składek ZUS i świadczenia postojowe, małe dotacje oraz dofinansowanie miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także bezzwrotne subwencje.

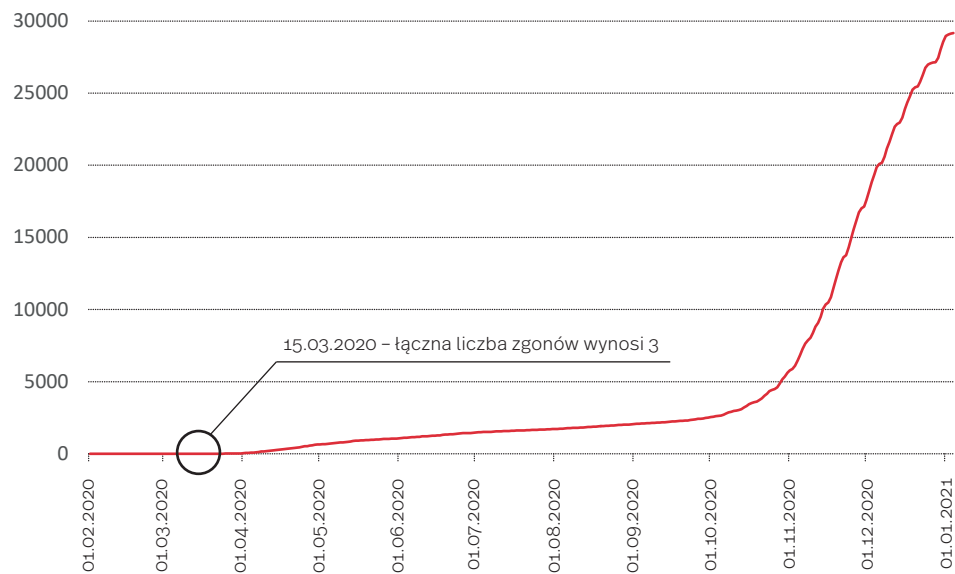
[7] Dwie Tarcze w nowej odsłonie. Na co mogą liczyć przedsiębiorcy? (2020), <https://www.money.pl/gospodarka/dwie-tarcze-w-nowej-odslonie-na-co-moga-liczyc-przedsiębiorcy-6588936979610432a.html> [dostęp: 05.01.2021].

Czy przyzwyczailiśmy się do pandemii?

→ Według oficjalnych danych w Polsce w wyniku zakażenia koronawirusem zmarło blisko 30 000 osób, przy czym zdecydowana większość tych zgonów miała miejsce w ostatnich dwóch miesiącach. Jednak już od wielu miesięcy zainteresowanie bytowymi skutkami pandemii nie jest

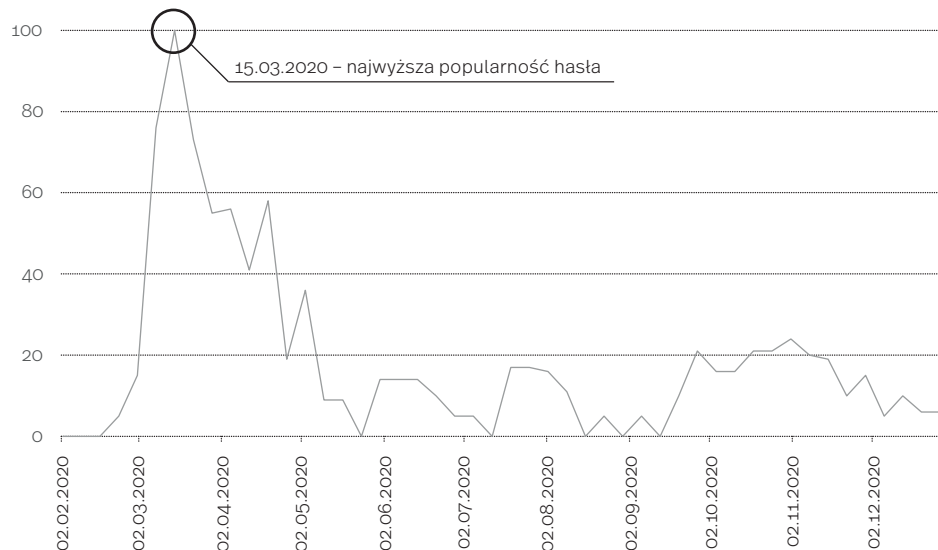
tak duże jak w trakcie pierwszego *lockdownu*, kiedy do końca marca 2020 r. zarejestrowano w Polsce „zaledwie” 33 zgony z powodu COVID-19 (wykresy 5 i 6). **Mimo że w ostatnich miesiącach liczba ofiar koronawirusa wzrosła, zainteresowanie pandemią malało [8].**

➤ Wykres 5. Skumulowana liczba zgonów w Polsce z powodu COVID-19



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych John Hopkins University CSSE.

➤ Wykres 6. Popularność hasła „koronawirus zgony Polska” w wyszukiwarce Google



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Google Trends.

- **Psycholodzy tłumaczą spadek zainteresowania zagrożeniem dla życia lub zdrowia zjawiskiem odrętwienia psychicznego (ang. *psychic numbing*).** Zdolność ludzi do współodczuwania ogranicza skala nieszczerliwego zjawiska czy zdarzenia. Ludzie są bardziej skłonni angażować uwagę i pomoc w stronę jednostkowego przypadku dotkniętego tragedią, jednak z każdym kolejnym zainteresowaniem spada [9]. Ponadto, nasza skłonność do działania na rzecz eliminacji negatywnego zjawiska, nawet na korzyść jednej osoby, jest mniejsza, gdy wiemy, że w takiej sytuacji są inni, którym pomóc nie jesteśmy w stanie [10].
- **Zbiorowe odrętwienie może skutkować mniej rygorystycznym przestrzeganiem zasad zmniejszających ryzyko zakażenia koronawirusem, takich jak utrzymywanie dystansu społecznego lub bardziej skrupulatna higiena, a tym samym pogłębieniem źródła problemu.** Z drugiej strony,

permanentne funkcjonowanie w stanie podwyższonego zaangażowania emocjonalnego wobec zagrożenia jest niemożliwe. Mechanizm zbiorowego odrętwienia umożliwia adaptację do nowej sytuacji, ułatwiając powrót do dawnej rutyny i zwyczajów, bez dodatkowego obciążenia emocjonalnego.

[8] Gozzi, N., Tizzani, M., Starnini, M., Ciulla, F., Paolotti, D., Panisson, A., Perra, N. (2020.) *Collective Response to Media Coverage of the COVID-19 Pandemic on Reddit and Wikipedia: Mixed-Methods Analysis*, "Journal of Medical Internet Research", Vol. 22, No. 10.

[9] Slovic, P., Västfjäll, D. (2015), *The More Who Die, the Less We Care: Psychic Numbing and Genocide*, https://www.researchgate.net/publication/283318445_The_More_Who_Die_the_Less_We_Care_Psychic_Numbing_and_Genocide [dostęp: 07.01.2021].

[10] Mayorga, M., Peters, E., Slovic, P., Västfjäll, D. (2014), *Compassion Fade: Affect and Charity Are Greatest for a Single Child in Need*, <https://journals.plos.org/plosone/article?id=10.1371/journal.pone.0100115> [dostęp: 07.01.2021].

(MT)

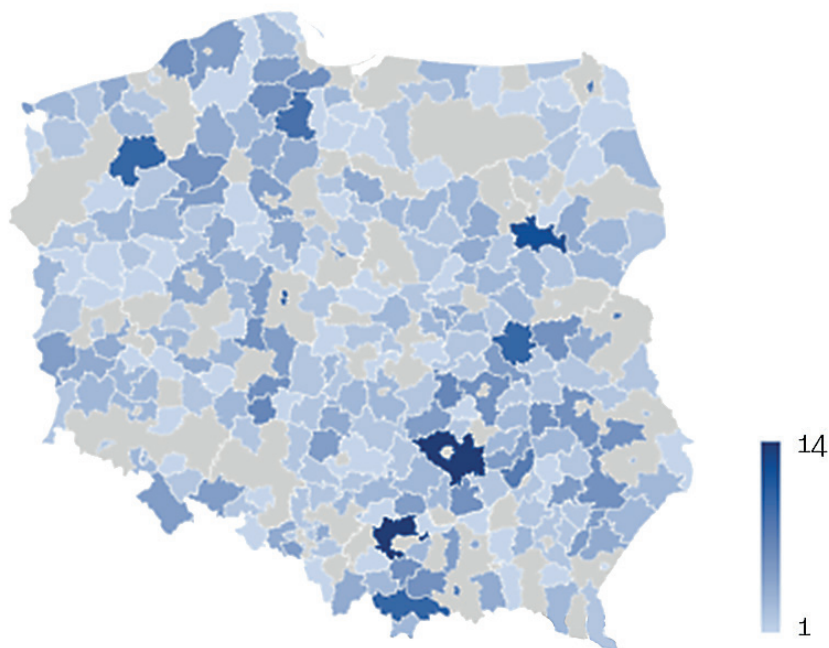
Białe plamy programu „Czyste powietrze”

- **Według stanu na 29.12.2020 r., tylko 797 gmin [11] (czyli ok. 32 proc. wszystkich gmin w Polsce [12]) zawarło porozumienie z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej w ramach programu „Czyste powietrze”,** który ruszył we wrześniu 2018 r. i ma trwać do 2029 r. Przeliczając to na powiaty, w 115 powiatach (z 380) mieszkańcy żadnej z gmin nie mogą otrzymać dofinansowania na wymianę źródeł ciepła w domu jednorodzinnym.
- **Najwięcej porozumień w gminach zawarto w województwach o największej liczbie gmin: mazowieckim (113) i wielkopolskim (96), a najmniej w warmińsko-mazurskim (18) i opolskim (13).** W podziale na powiaty najbardziej aktywne w tym zakresie okazały się gminy w powiecie krakowskim i kieleckim (po 14 porozumień gmin w powiecie) oraz ostrowskim (12 porozumień gmin w powiecie).
- **W przeliczeniu na liczbę mieszkańców najwięcej wniosków złożono w województwach dolnośląskim (365) i zachodniopomorskim**

(361), blisko dwa razy mniej w województwach podlaskim (166) i świętokrzyskim (121) [13]. Istnieje potrzeba popularyzacji programu w gminach, które jeszcze nie przystąpiły do programu, aby do zakończenia programu w 2029 r. wypełnić cel wymiany źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej jednorodzinnych domów mieszkalnych [14].

- **Najwyższą dotację można otrzymać na pompy ciepła gruntowe oraz typu powietrze/woda.** Według szacunków PORT PC, udział pomp ciepła stosowanych w nowych budynkach jednorodzinnych w 2019 r. wynosił ok. 23 proc. Mimo że wzrósł on 10-krotnie od 2011 r., to nadal jest mniejszy niż u liderów UE (Szwecja – 90 proc.) czy naszych zachodnich sąsiadów (Niemcy – 43 proc.) [15]. Niskie ceny gazu ziemnego i wzrastające ceny energii elektrycznej mogą hamować inwestycje w pompy ciepła. Z kolei korzystny dla pracy pompy jest rozwój inteligentnych sieci (ang. *smart grid*), które pozwalają na korzystanie z energii elektrycznej głównie przy jej niskich cenach.

➤ **Mapa 1.** Liczba gmin w danym powiecie, które zawarły porozumienie z WFOŚiGW



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: <https://czystepowietrze.gov.pl/wp-content/uploads/2021/01/2020-12-29-lista-porozumie%C5%84-z-gminami.pdf> [dostęp: 07.01.2021].

[11] <https://czystepowietrze.gov.pl/wp-content/uploads/2021/01/2020-12-29-lista-porozumie%C5%84-z-gminami.pdf> [dostęp: 07.01.2021].

[12] <https://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/jednostki-terytorialne/podzial-administracyjny-polski/#:~:text=administracyjny%20Polski%20obejmowa%C5%82%3A-16%20wojew%C3%B3dztw%2C,wiejskie%20i%201533%20gminy%20wiejskie> [dostęp: 07.01.2021].

[13] Stan na 16.10.2020; <https://czystepowietrze.gov.pl/wyzsze-dotacje-i-wieksza-wspolpraca-z-gminami-rusza-druga-czesc-programu-czyste-powietrze-2-0/> [dostęp: 07.01.2021].

[14] <https://www.gov.pl/web/klimat/rusza-program-czyste-powietrze-2-0> [dostęp: 07.01.2021].

[15] https://portpc.pl/pdf/raporty/01-70_Raport_2020_P.pdf [dostęp: 07.01.2021].

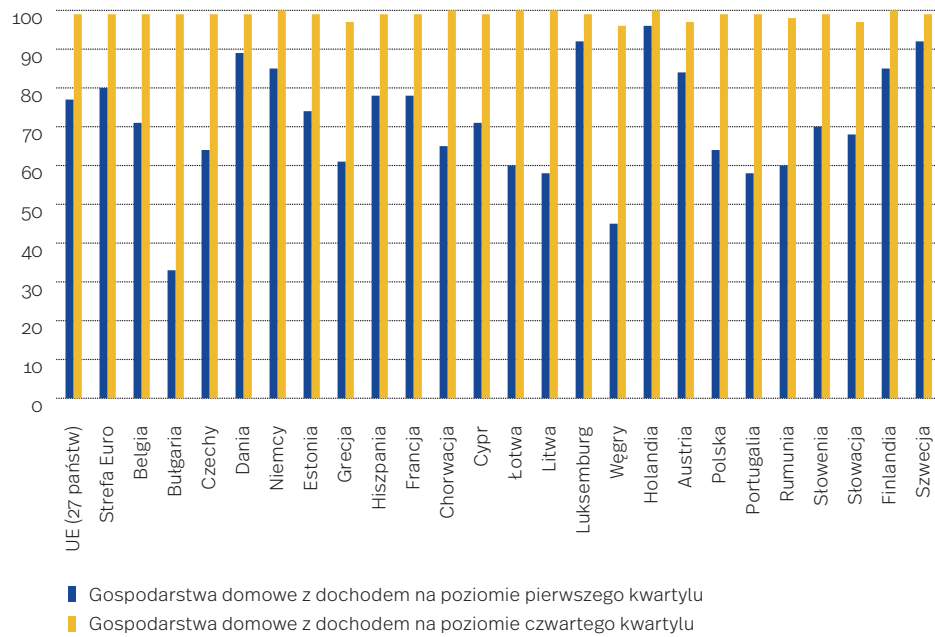
(MM)

Ekonomiczne podstawy cyfrowych nierówności (i vice versa)

➔ **Technologie cyfrowe mają duże, a będą mieć jeszcze większe znaczenie w życiu społecznym czy gospodarczym.** Świat pracy, nawiązywanie relacji społecznych czy zdobywanie wysokiej jakości informacji już dziś w dużej mierze zależą od dostępu do internetu czy odpowiednich umiejętności cyfrowych. Te z kolei częściej posiadają ci, którzy mają odpowiednie zasoby ekonomiczne. Nierówności ekonomiczne wpływają więc na nierówności cyfrowe, a nierówności cyfrowe na nierówności ekonomiczne.

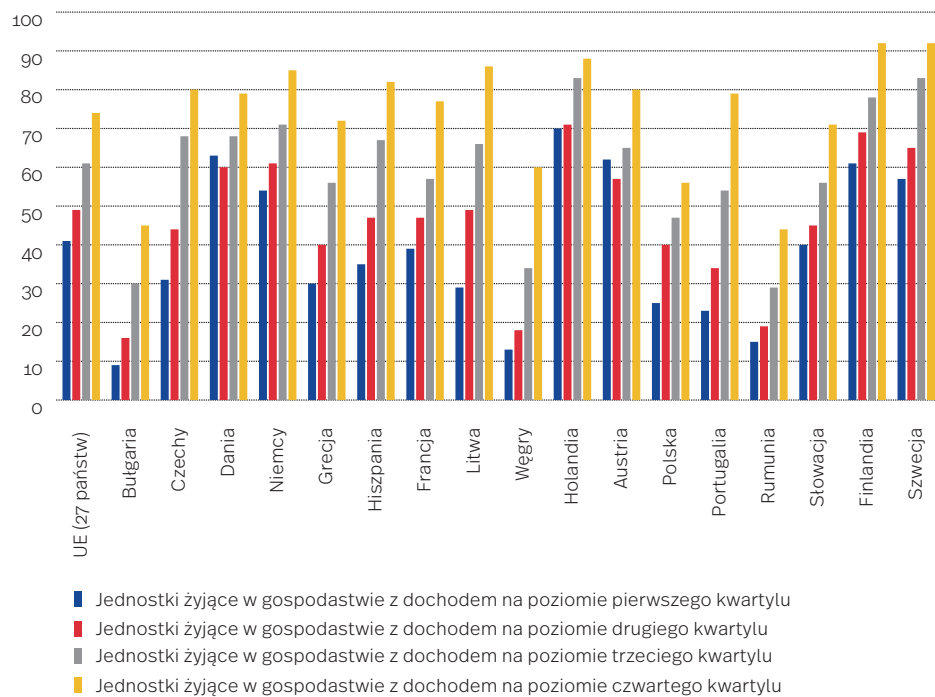
➔ **Według danych Eurostatu, w 2019 r. dostęp do internetu we wszystkich państwach Wspólnoty [16] miało 99 proc. gospodarstw domowych z dochodem na poziomie czwartego kwartyla (25 proc. najlepiej zarabiających).** Najniższy poziom w tej grupie dochodowej opodnotowały Węgry (96 proc.), najwyższy (100 proc.) Niemcy, Litwa, Łotwa, Finlandia i Holandia. W Polsce było to 99 proc. Jeśli weźmiemy pod uwagę pierwszy kwartyl (25 proc. najgorzej zarabiających), sytuacja wygląda zgoła odmiennie. Najniższy poziom

➤ **Wykres 7.** Dostęp do internetu w gospodarstwach domowych w pierwszym i czwartym kwartyle dochodowym (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

➤ **Wykres 8.** Osoby żyjące w gospodarstwach domowych (według poziomu dochodu) posiadające podstawowe lub ponadpodstawowe umiejętności cyfrowe



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

w tej grupie dochodowej zanotowała Bułgaria (33 proc.), a różnica między pierwszym a czwartym kwartyłem w tym kraju wyniosła 66 pkt. proc. Niski poziom zanotowały również Węgry (45 proc.) oraz Litwa (58 proc.) z różnicami między ww. kwartyłami na poziomie odpowiednio 51 pkt. proc. oraz 42 pkt. proc. Najmniejsze różnice między kwartyłami, a tym samym najwyższy poziom dostępu do internetu w pierwszym kwartylu dochodowym, miały gospodarstwa domowe w Holandii (4 pkt. proc. różnicy), Szwecji (7 pkt. proc.), Luksemburgu (7 pkt. proc.) oraz Danii (10 pkt. proc.). W Polsce różnica ta wyniosła 35 pkt. proc. (dostęp do internetu w pierwszym kwartylu dochodowym miało 64 proc. gospodarstw domowych), natomiast w całej UE różnica ta wyniosła 22 pkt. proc.

→ **Podobne zależności widać między dochodami gospodarstw domowych a posiadanymi umiejętnościami cyfrowymi.** Najmniejsze różnice między pierwszym a czwartym kwartyłem dochodowym, jeśli chodzi o posiadanie podstawowych lub ponadpodstawowych umiejętności cyfrowych, występowały w Danii (16 pkt. proc.) Holandii (18 pkt. proc.) oraz Austrii (18 pkt. proc.). Największe na Litwie (57 pkt. proc.), w Portugalii (56 pkt. proc.) oraz w Czechach (49 pkt. proc.). W UE umiejętności te w czwartym kwartylu posiada 74 proc. osób, a w pierwszym – 41 proc.

(różnica wynosi więc 33 pkt. proc.). W Polsce umiejętności takie w czwartym kwartylu posiadało w 2019 roku 56 proc. osób, natomiast w pierwszym 25 proc. (różnica na poziomie 31 pkt. proc.).

→ **Coraz częstsze i powszechniejsze wykorzystywanie technologii cyfrowych będzie prowadziło do pogłębiania się nierówności między posiadającymi odpowiednie umiejętności cyfrowe i zasoby ekonomiczne, a tymi, którzy ich posiadać nie będą.** Jak wskazują eksperci Massachusetts Institute of Technology, jeśli technologie XXI wieku zostaną wdrożone w rynek pracy oparty na założeniach XX-wiecznych, doprowadzi to do „stagnacji szans dla większości pracowników oraz dużych przywilejów dla szczęśliwej mniejszości” [17]. To z kolei będzie prowadziło do radykalizacji poglądów politycznych czy podważania legitymacji instytucji państwowych. Dlatego też ważne jest realizowanie polityki, której zadaniem podczas technologicznej transformacji będzie dbałość o spójność społeczną oraz wyrównywanie szans edukacyjnych lub na rynku pracy, szczególnie w odniesieniu do osób posiadających mniejsze zasoby ekonomiczne lub niższe kompetencje cyfrowe.

[16] Brak danych dla Irlandii, Malty oraz Włoch.

[17] <https://workofthefuture.mit.edu/wp-content/uploads/2021/01/2020-Final-Report4.pdf> [dostęp: 07.01.2021].

(FL)

Opracowanie merytoryczne: Łukasz Błoński, Urszula Kłosiewicz-Górecka, Filip Leśniewicz, Magdalena Maj, Jakub Rybacki, Anna Szymańska, Maja Trojanowska, Marek Wąsiński

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

